Hod I. Wilnia 30 Kastrycznika 1913 hodu № 32.

# BIEŁARUS.

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

## Pa naszych wioskach.

I.

Z usich bakoŭ Biełarusi można ciapier paczuć sztoraz to czaściejszyja narakańnia na swawolu naszaj moładzi. Tam wybili haspadaru wokna, tam napali na kaho i pabili, tam iznoŭ druhuju szkodu jakuju zrabili, słowam wiestki ab bujanstwie pa naszych wioskach iduć sztoraz szyrej i dalej. Ludzi, hledziaczy na heta tolki kiwajuć haławami dy narakajuć, szto nikoli hetkich szalmostwaŭ pa wioskach nia bywała.

I czamu heta, skul jano uziałosia? Ciż użo dapraŭdy ludzi zrabilisia takimi błahimi, szto za imi ni prachodu ni prajezdu nima spakojnym ludziam? Ciż nasza moładź zatraciła paczućcie miłaści dabraty i ludzkaści?

Ja dumaju szto tut pryczyna jość druhaja i to nie adna a try: Pierszaja pryczyna, szto nasza moładź nie razumieje ŭsiej brydoty hetkich pastupkaŭ; druhaja — heta wodka, a trecia—niezaradnaść ludziej.

Usiaki badaj czaławiek u moładaści chocze być, a prynamsia pakazacca zucham, chabrym, kab usie na jaho pakazywali, jak na niejkaho hieroja—małajca, katory hatoŭ iści na miadźwiedzia z hołymi rukami i nie pabaicca nidzie nikoha i niczoha, ni źwiara ni najdużejszaho chłopca s susiedniaj wioski, ni swaich baćkoŭ, ani nawat usich żydoŭ z miasteczka.

Hetki zuch wielmi rad, kali jamu udasca zdabyć sławu najchabrejszaho ŭ akolicy. Ja sam baczyŭ takoha zucha, katory zadziraŭ nos, kali hawaryli ab im, szto jon taki bojki, szto nawat ryżaho kawala z miasteczka pabiŭ. Taki chabrec zdabywaje miż rawieśnikami — kumpanami wialikaja paważańnie. Hetaho paczynajuć zajzdrościć jamu druhije samaluby i starajucca nia tolki zraŭniacca z im, ale nawat pieraścihnuć jaho ŭ bojkaści — chabraści.

I tak mnożacca bujany jak hryby pa dażdży. A chto na hetym cierpić? Spakojnyje sielanie. Jany adduwajucca swaimi woknami, harodami, sadami, a czasam nawat swajej skuraj, bo kab taki chabrec bujaniŭ dzie ŭ czystym poli ci ŭ lesi, takoj byłob biady ale to nie, precca jon szelma da ludziej i tut wytwaraja roznyje szalmoŭstwy. A kali chto skaże jamu, szto hetak nia wypadaječ rabić, jon z wialikaj chwanaberyjaj atkaże, szto ciapier swaboda, ciapier ŭsio można.

Nie, hałuboczku, swaboda nia ŭ tym kab można było rabić usio, szto zacho, czycca, ale ŭ tym, kab wolna było rabić toje szto czaławiek pawinien rabić. Bo „ŭsio" rabić patrapić pierszy szelma, ale rabić toja, szto treba, zmoża tolki paradaczny czaławiek, dy i toj, tolki tady, kali jamu ŭ hetym nichto ni pieraszkadżaječ.

Druhaja pryczyna—heta wodka. Szto jaje pjuć, kożnamu wiedama: wiedaja pjanica, bo niraz sam napiŭszysia walaŭsia pad płotam u bałocie jak nierahataja skacina, wiedaja i ćwiarozy, bo niraz piranios prykraść ad pjanych, wiedajuć i tyje, szto jaje honiać i pradajuć, ale ni kożyn može wiedać jak wialikuju szkodu robić heta hara, kolki ad jaje

chwarobaŭ, niszczaścia, śloz... Hetaho i apisać trudna. Dość spomnić szto daktary i wuczonyje padliczyli, szto kab nia było na świecie pjaństwa, dyk pryszłosiab pazakrywać dźwie trecija czaści usich szpitalaŭ i turmaŭ, bo dźwie trecija czaści kali nia bolej chwarob i prastupkaŭ — heta ŭsio skutki pjanstwa.

Nidarma chtoś skazaŭ, szto pierad wodkaj sam Lucypar kłaniajecca, bo jana wielmi szmat jamu robia ŭciechi, honiaczy ludziej u piekła. A naszy ludcy nie zważajuczy na niszto ŭsio pjuć dy pjuć harełku i ŭ szczaści i ŭ nieszczaści i pry kożnym zdareńni. I treba baczyć takoha małajca, kali jon idzieć wulicaj pjany baranujuczy z boku na bok piajuczy, klanuczysia i wyhrażajuczy... Tady dzieci i kury sa strachu nia wiedajuć kudy uciekać, a nirahtyje s k.nawy padymajuć łyczy i w juć, jak swaho tawarysza—„roch roch —tut tut“.

A moża heta nipraŭda?

Dyk pasłuchajmo prykazki: „Pytaŭsia pjany u pjanoha: Symon, jak ja ciapier wyhladaju? — Jak leŭ, atkazuje Symon. A ciż baczyŭ ty lwa? — Niaŭżesz nie, sam pasłuchaj jak rochaje wun u chlawie.

I heta musi praŭda, bo kab pjanomu pakazać lusterka, dy jon mohby ŭsio dobra zrazumieć, to sam prażahnaŭsiab, jak zdatna wyhladaje. Napiŭsia, ŭżo brydka zrabiŭ, ale kabże na hetym i konczyłasiab, a to nie idzieć pjanica wulicaj dy ŭsich zaczeplaje i wyklikaje da bitki, ni ahledajecca ni na szkodu cialesnuju ni na duchowuju, ni na swaju ni na czużuju; topcze u bałota ŭsie prawy boskija i ludzkije, a kali pryjdzie da chaty, dyk skolki tam praklaćcia, łajanki a czasta bitki i śloz niawinnych. Skolki maładych żonak, hłumlanych pjanicaj — mużam biez pary idzieć na toj świet, skolki biednych dziaciej pierapałochanych bujanam — baćkam kali nie pamirajuć, dyk kalekami na ŭsio życio astajucca? Strach padumać! Woś szto robić harełka!

Trecia pryczyna — heta niezaradnaść samich ludziej. Baczać, szto chtoś buszuja i szkodu robia, a ja choczuć supakoić, choć i mohuć h zrabić. Nia choczuć susiedzi, kab ni abrydżacca, nia choczuć znajomyje, dziela tej samaj abo druhoj pryczyny, ale najhorsz, szto niachoczuć i swaje, katoryje pawinny heta zrabić.

U adnej wiosca z takimi sakolikami hetak rabili: kali pakażycca na wulicy bujan, dyk s pieradu jaho chto koleczy drażnić, a z zadu druhije padkradajucca, biaruć jak dobraho pana pad ruki, zawodziać u pusty chleŭ, zwiazujuć jamu ruki i nohi i zapirajuć tam pakul wyćwiarazicca. Tady ŭżo jamu adchoczycca bujanić i tady wypuszczajuć jaho na wolu.

Każuć szto heta lekarstwa wielmi pamocnaja. Chto ras jaho używaŭ, tamu druhi raz nia prychodziłasia dawać jaho, a nawat szmat druhich ściarahlisia ad hetakaj chwaroby, kab nia pryszłosia i im laczycca u taki sposab. Dyk ci nie wartab hetaho lekarstwa dawać i ŭsim wiaskowym bujanam, dzie tolki jany pakażucca?

*Ryhor Klonowicz.*

---

# Wiaskowy muzyka.

Pad biarozkaj, pad hibkaj
Sieŭ muzyka sa skrypkaj.
Nieszta ważnaje maje
Jon na ŭmie, jak czapaje

Struny, ciśnie kałoczki.
Aż harać jamu woczki
Ad żady zwiesialicca
Rodnaj muzaju ŭpicca;

Tak zajhrać, kab u lesie
Jszła malodyja ŭ resie
Pierarywista, huczna,
Razsypajuczyś sztuczna.

Trom, trom, trom tyli lili
Czuć dałosia, — i ŭ chwili
Pieśni, rodnyje skoki
Ljucca. Czary czy ŭroki?

Skrypka bytcym haworyć,
Duch zachopić umoryć,
Hałaśnieja, ciszeja
I zdajecca aż mleja.

A muzyka ŭsio jhraje
Dy jaszcze prypiewaje:
„Kala reczki ŭ dalinie
Wyras chmiel pry kalinie,

Ukruh caŭja akruciŭsia,
Ledź u serca nia ŭpiŭsia;
Upaiŭ mocnym ducham
Na paciechu ŭsim mucham.

Trom, trom, trom tyli lili!
Jak kalinu ŭpaili,
Dyk jana ŭ toniu falaŭ
Stresła hrozdy karalaŭ,

Paskidała adzieńnia
U łaŭczynu na kamieńnia.
Trom, trom, trom tyli lili
Saławiejka ŭ tej chwili

Pralataŭ nad dalinaj,
Žal paczuŭ nad kalinaj
Paźbiraŭ liść, karali,
Kab ich wietry nie ŭkrali.

Trom, trom, trom, tyli lili
Bied sabie nawaryli
Ludzi z Božaho daru,
Pjuć piakielnuju haru,

Pośle bjucca, durejuć,
Biezpatrebna chwarejuć,
Trom, trom, trom tyli lili!
Kab chutczej pałažyli

Krysku złomu nałohu
— Uzyszlib na darohu
Wiery, cnoty i statku
Usie — žyliby ŭ dastatku

Trom, trom, trom tyli lili!
Duraŭstwa-b nie twaryli,
Praz czytańnie hazety
Mielib bolaj aświety,

Praŭdy-b, Boha paznali
Nie manilib, nie krali.
Trom, trom, trom tyli lili!
Pryczekać by tej chwili,

Kali ŭsie u kaściela
U parywie wiasiella
Pierad Boham ŭ aŭtary
Zarakucca pić hary!"

Tak muzyka, ŭsio jhraje,
I prypieŭki śpiewaje,
Szto raz bolaj śmiałeja
I duszoj wiasieleja,

Až małodyja ŭ resie
Razlehłasia pa lesie
Prosta, cudna i huczna,
Raźliwajuczyś sztuczna.

*A. Ziaziula.*

## Uraczystaść Usich światych.

Kožnaho dnia Kaścioł światy addaje cześć i sławu adnamu abo i niekolkim światym, katorych cnoty i zasłuhi wiadomyje hetamu kaściołu i jaho wiernym. Ale kožyn dzień prypadaje szmat jaszcze światych, znajomych mieniaj ci bolej kaściołu, a katorym nimasz možnaści ŭsim adać naležnaj cześci i sławy. Apracza taho ŭ niebie jość niezrachawanaja mnohaść światych, katoryje takimi stalisia schawaŭszysia ad świetu, dziela czaho ich nichto z žywych zusim niznaja i nie sławić, jak na heta zasłužyli.

Chto z nas dastaniecca da nieba, znajdzie tam światych takich, katoryje na ziamli byli uwažanyje za najhorszych, ab katorych nichto i nie padumaŭ, szto jany światyja. Ni ina biednaja sirata, zamuczanaja kryŭdaj tych, szto pawinny byli zamianić jej matczynuju apieku, nosić u niebie karonu muczenickaj chwały. Miljony ŭdoŭ sirot i roznych słabych, szto ŭsio žycio swajo spakojna znosili zdziek i kryŭdu, ŭsio heta achwiarowywajuczy za hrachi swaje, katoryja pamierli jak chtoś najhorszy i za ich moža nichto adnaho paciara nawat ni zhawaryŭ, szczytajuczy ich niahodnymi hetaj prysłuhi—ale katorych czystyja sercy widziaŭ Usiomocny Boh i acaniŭ sprawiedliwa ŭsie zasłuhi ich—miljony hetkich my znajdziem u niebie jaśniejuczych wialikaj świetłaściaj niabieskaj.

Swiatym možna stacca nia tolki wuczonamu, jak św. Auhustyn, św. Winc. Kadłubak, św. Jan Kanty, i dr.—nia tolki panom i karalom jak św. Kazimier św. Ludwik i inszyje, ale hetak sama i prostamu parabku jak św. Izydor Araty i prostaj služanca, jak św. Zyta i ubohaj pastuszca, jak św. Hermana i žabraku jak św. Labr i szaŭcu, jak światy Kryspian — adnym słowam nimasz takoha stanu ŭ świeci, s katoraho nia možna byłob papaści ŭ lik światych. Dziela taho szto szmat światych wartych sławy i cześci niznajomyje žywym, za katorych jany u Boha pryczyniajucca, Kaścioł św. ustanowiŭ uraczystaść Usich światych, kab u hety dzień usim, jakije tolki jość u niebie światym addać pawinnuju cześć i sławu i ŭsich Ich paprasić ab modłach da Boha za nas hresznych, za naszyja patreby ciapierasznija i wiecznyj ,

Dyk, braty i siostry Chryścijanie, u hety wialiki światy dzień pakińmo ŭsie naszy hulni i zabawy, katorymi niraz zasmuczawajem Boha i Światych Jaho, dy z nabožnym sercam zanośmo Im chwału i cześć, razwažajmo ich cnoty i prasimo ich pomaczy, kab i my zmahli žyć zhodna z Wolaj Boha i jak Jany dastacca da chwały niabieskaj!

## Żaduszny dzień.

Na zaŭtra pa uraczystaści Usich Światych, kaścioł światy zanosić da Boha uraczystyja žałobnyja modły za duszy ŭsich pamiorszych.

Biednaja sirata Hania służyła u bahatych, ale ni pabožnych panoŭ. Jany

pazwalali Hani chadzić na spacar i na zabawy, ale zławalisia, kali prypadkam dawiedalisia, szto jana była ŭ kaściele. Wiedała jana, szto mohuć prahnać jaje sa służby kali i ŭ hety dzień zajdzie da kaścioła, ale padumała sabie, sto Boh miłasierny nie pakinieć jaje i duszy czyscowyja swaimi modłami dapamohuć i zajszła da kaścioła, dy stała prasić Boha za wybaŭleńnie duszaŭ z muk czyscowych. Zaniataja światymi myślami i madlitwaj Hania ni ahledziłasia nawat, jak skonczyłasia ŭżo i nabażenstwa, a jana ŭsio maliłasia. Raptam paczuła na placzy czyjuś ruku. Ahlanułasia i ŭbaczyła pry sabie Janku, lokaja tych samych panoŭ, katory wyzwaŭszy jaje s kaścioła skazaŭ, szto pany straszeńnie razhniewalisia i nima wiedama szto z hetaho budzie.

„Biaz Woli Bożaj niczoha nia budzie“ —atkazała Hania i paszli aboje da chaty. Dawiedaŭszysia ad lokaja, dzie hetak doŭha zabaŭlałasia Hania, pan sa złościaj zakryczaŭ: „Ja tabie niraz kazaŭ, szto możysz sabie szto choczysz rabić, ale tolki nia jści da kaścioła, tyż mianie nia słuchajesz i dziela hetaho idzi sabie iznoŭ da kaścioła, ci kudy choczysz, ale da mianie ni waroczajsia“!

Uziaŭszy swaje manatki, papiery i kolki złotych, szto zasłużyła, paprasiłasia Hania u storaża pieranaczawać, a na zaŭtra rana ŭstała i paszła iznoŭ tki da kaścioła, kudy jaje sztoś ciahnuło. Pryszła pierad aŭtar ukleńczyła pabożnie i stała malicca. Tut jej prypomniłosia ŭczarajszaje zdarennie i toje, jak że ciapier żyć i kudy udacca? I tutże prydumała zakupić imszu za zmarłych duszy, bo czytała kaliś, szto duszy czyscowyja czasta cudoŭna pamahajuć u biadzie tym, chto za ich molicca. Tak i zrabiła i kali wysłuchaŭszy hetaj imszy jaszcze ŭsio maliłasia i maliłasia aż da zabyćcia, zdałosia jej, szto na aŭtary mihnuła niejkaja jasnaść zdołu ŭharu i adtul chtoś pramowiŭ: „dziakuju; ni zabudu!“ Hetym bytcym zbudziłasia Hania i pierażahnaŭszysia wyszła s kaścioła. Tut padyszoŭ da jaje niznajomy małady pan i pieknie pakłaniŭszysia spytaŭ jaje ci nie szukaje służby. Hania zdziwiłasia, szto tak skora wysłuchaŭ Boh jaje modłaŭ, i atkazała: „szukaju“. A toj pan padajuczy jej list skazaŭ: „Dyk majesz, panienka, woś hety list i zaniasi jaho tudy, kudy jon zaadresawany, a tam spytaj ci nia treba służanki — bo jak raz patrebnaja tam pabożnaja dziaŭczyna na usłuhi, tam tabie budzie dobra“. Hania ŭziała list i pryniasła jaho da pieknaj kamianicy.

Tut znaszoŭszy tuju kwateru, kudy list byŭ adresawany, pazwaniła i jej adczyniła dźwiery strojnaja pani ŭ żałobie. Hania skazała, szto niejki pan przysłaŭ jaje siudy, kažuczy, szto tut patrebna służanka. Pani ździwiłasia; bo nikomu ni kazała jana, szto chocza zmianić służanku i tolki dziś pastanawiła atprawić tuju, szto była, dy służyła niakuratna. Uziaŭszy list jana hlanuła na jaho i aż zatrasłasia i ślozy pasypalisia z waczej... List hety byŭ ad syna, katory użo hod tamu piamior. Trasuczysia i dziwujuczysia praczytała jana list, a ŭ im było napisana, szto Hania zakupiŭszy imszu za duszy czyscowyja wybawiła hetaho panicza s czyscu i jon ciapier użo idzie ŭ nieba, ale matki swajej prosić zaapiekawaccą biednaj Haniaj. Tady pani heta kinułasia caławać hetu dziaŭczynu i skazała jej: „Budzisz u mianie zaŭsiody, ale nie służankaj, tolki jak siastra i najlepszaja pryjacielka, bo ty atczyniła nieba majmu synu“.

*L. B.*

---

# *Piszuć da nas.*

**Dauhinowa** Wilen. hub. Wilejsk. paw. Tutejszy probascz ks. Beszta Boroŭski zachwoczywaŭ sielan wuczyć dzieci czytać i katachizmu jaszcze pierad tym, pakul ich majuć pasyłać u szkołki. Woś niechta danios, szto ksiondz zabaraniaja sielanam puszczać dzieci u szkołki, i paciahnuli tady ks. Besztu Boroŭskaho pad sud, winawaciaczy, szto jon wuczyŭ ludziej sapraciŭlacca zakonu. Sprawu razbirała Wilenskaja sudziebnaja pałata i nia hledziaczy na tłumaczeńnia ks. Boroŭskaho, szto ŭ szkołki puszczać jon zusim nie zabaraniaŭ, asudziła jaho heta Pałata na sześć miesiacaŭ adsiedki, Tady ks. B. Boroŭski padaŭ żałabu ŭ senat i pastawiŭ adwakata, katory dakazaŭ, szto prawa, zabaraniajuczaho wuczyć swaje dzieci ŭ chacie nimasz, dyk i padachwoczywańnie da hetaho — nia spraciŭlajecca ni jakomu prawu, znaczyć ks. Boroŭski zasudżany ni zakonna. Razważyŭszy heta senat skasawaŭ prysud Wilenskaj Pałaty,

*Dauhinouski.*

**W Ka.....** Krajskaj woł. Wilejsk. paw. Prypadkam zdaryłasia mnie być u hetaj wioscy i pabaczyć życio hetych życharoŭ, ich zwyczai i paradki. Usich chat u Ka...... tolki 10, ale ni ŭ adnej ni baczyŭ ja czaławieka dastatnaho, a pryczyna hetamu taja, szto ŭsie ad małoha

da staroha hatowy aposzniuju kaszulu zniać i addać za czarku harełki. U wioscy manapola nimasz, ale miasteczka Krajsk bliska, dyk dzie chto złowić jakuju załatoŭku, zaraźże ciahniecca u Krajsk. kab prapić jaje. A chto lanujecca iści u Krajsk, abo wodki chocza dastać nie za hroszy a za tawar, toj znajdzie heta ŭ swajej wioscy u ŭdawy Och, hetyja ŭdowy! U jakoj wioscy wy nie zapytajecieś harełki, wam usiudy skażuć: „u ŭdawy Paraski“, abo „u ŭdawy Ahatki“ a ŭsio u ŭdawy, kali ŭ wioscy nimasz żyda, bo dzie jon pawierniecca tam użo heta rabota jaho rukach. Kazaŭby hetyja ŭdowy nia mohuć najści sabie lepszaho zarabotku, jak hety praklaty Boham i razumnymi ludźmi handal wodkaj. Hetaja podłaja rabota ni dajeć nawat i zysku nijakoha, bo pradaŭszy harełki na katoraj niejki hrosz naciahnie, ŭdawa heta stolki stracić czasu pry „haściu“ szto ŭ hetu paru zrabiłab czahoś druhoha na kudy bolszuju sumu i Boha ni hniewałab. Ciż nia można brać szyćcia, praży — zimoj, a jści na żniwo ci druhija raboty letam? Oj, ŭdowaczki, papraŭcisia, bo hetak wielmi brydka prad ludźmi i hreszna prad Boham!

Ziamla u Ka... - niakiepskaja, ale nia może jana dobra radzić, bo wiedama, jak tam pjany haspadar kala jaje chodzić: Usie palawyja raboty robiacca aby kali i aby jak, nŭ dyk i uroda bywaja aby jakaja. Jość tut dźwie dziaŭczyny R. C. i W. B. katorych wielmi lubiać pjanyje chłopcy, ale s katorymi nia choczuć kumpanawać druhija wiaskowyja dziaŭczaty, kab nia być zaliczanymi da takich samych „dobrych“ jak i tyja dźwie. Hetyja dziaŭczyny jak i mużczyny lubiać harełku, dyk nawat i nia dziwa, szto i da ŭsiakaj brydoty zdatny. Oj, siastronki, oj wiaskowy, kali ŭsiakamu mużczynie wielmi brydka upiwacca, a paśla pa bałocie walacca, dyk Wam siastrycy, u dziesiać razoŭ brydczej heta; dyk ściarażycisia harełki, katoraja adbiraja rozum i styd i pakrywaje was hańbaj ipahardaj ad razumnych ludziej.

Pieśniaŭ swaich biełaruskich tutka nie piajuć. bo zamianili ich sałdackimi.

Ni chacieŭby ja pisać u „Biełarus“ ab hetkich reczach, bo sam wielmi achwotnie czytaŭ, s ɔ ŭ Wulanoch abo Zaraczaniach Wilenskaho pawietu pjanicaŭ zusim nimasz i ludzi majuć usiaho dosić. Ale czytaŭ ja kaliś, szto u Ameryca jak znajduć pjanoha, dyk zdymajuć z jaho fotohrafiju i kali jon prać wiarozicca — addajuć jamu, kab widziaŭ, jak jon wyhladaŭ byŭszy pjanym i abicajuć, szto kali druhi raz jaho znajduć pjanym, dyk takuju fotohrafiju wystawiać tam, dzie ŭsie buduć baczyć.

Heta bytcym pamahaje ad pjanstwa. Dyk i ja apisaŭ życharoŭ wioski Ka... spadziajuczysia, szto jak praczytajuć ab brydkaści swaich pastupkaŭ, dyk pabajacca, kab druhi raz ni nazwaŭ ja hetaj wioski u hazecie, dy nie stali tady z ich śmiajacca ŭsie ŭ akolicy.

*P. K—ski.*

---

# Kaścielnyja wiedamaści.

## Nowaja kaplica u Wilni.

22-ho kastrycznika adbyłasia ŭ Wilni na Nowym strajeńni pieknaja uraczystaść paświaczeńnia nowaj kaplicy Opatrzności Boskaj pry prytułku dla dziaciej pad nazwańniem „Dom Serca Jezusa“. Kaplica heta pieknie zbudawanaja pad kirunkam inżyniera Edw. Roŭby i ubranaja ŭ siaredzinie wyrobami pracoŭnia i hetahoż prytułku. Bo treba wiedać szto „Dom Serca Jezusa“ daje życio 370 dzieciam, s katorych kożnaje szto kolaczy robić, da czaho kolaczy wŭczycca. Adny z ich wuczacca na dobrych stalaroŭ, druhije na slosaroŭ, kawaloŭ, kraŭcoŭ, szaŭcoŭ i t. d. Woś i ŭ hetaj kaplicy ŭsie raboty stalarskija zroblany swaimi rukami. A ŭsio takoja pieknaja szto hladzisz i nahladziecca nia możesz i radujecca katalickaje serca, szto żywie ŭ ludziej wiera, katoraja robić takija reczy na chwału Boha.

## Prawasłaunaja Akademija u Wilni.

Rasiejskaja hazeta „День“ piszyć, szto u Wilni majuć załażyć Prawasłaŭnuju ducboŭnuju akademiju, ŭ katoraj asobnuju uwahu źwiernuć na paznawańnie katalickaj wiery i prydumywańnie sposabaŭ wajawać z jeju.

Tak sama maja być źwierniana uwaha na paznańnie wiery żydoŭskaj.

— U synodzie bytcym paŭstaŭ prajekt ustanawić u Wilni mitrapalita.

## Prytułak dla starych ksiandzou.

U Włocłaŭku, dyecezii Kujaŭska-Kaliskaj załażyli dom, u katorym buduć żyć ksiandzy, szto s pryczyny staraści abo jakoj chwaroby nia mohuć pracawać pry kaściołach.

Pry hetych zakładzinach byŭ biskup Zdzitawiecki. Pastrojka hetaho domu budzie kasztawać 60 tys. rubl.

### Mieszanyja siemji.

Zjezd prawasłaŭnych bratczykoŭ u Minsku pastanawiŭ damahacca, kab u cerkwach nidawali szluboŭ—prawasłaŭnym s katalikami, bo raniej ci paźniej czasta pierachodziać tyje prawasłaŭnyje u katalictwo i ŭ hetaj wiery hadujuć swaje dzieci.

---

## Szto czuwać.

**U Wilni.** Prafesar miejscowaj duchowaj seminaryji ks. Miłkoŭski paświancaŭ nidaŭna nowa ustrojeny dom dla pryjeżdżajuczych-pansjonat „Zacisze“ dzie budzie można kożnamu zatrymacca i mieć życio szmat wyhadniejszaja i taniejszaja czym u haścinicach.

— U proszłym tydni zachwareli u Wilni 2 asoby na tyfus plamisty, 15—na bruszny, 16 — na dyfteryt, 6 na dezynteryju, 5 — na rożu i 43 — na szkarlatynu.

— Na dreŭnym ryku niejki Dewilis s kowienskaj huberni chacieŭ pradać 16 pudoŭ hniłych śliwak. Na jaho spisali pratakoł i paciahnuli jaho ŭ sud,

**Urażai u Wilenskaj hub.** Huberski statystyczny kamitet padliczyŭ szto *na sielanskich ziemlach* Wilenskaj huberni sabrano hety hod: aziminy 15,343,724 pudy, jaryny—6,697,42 pud., bulby 32,821,739 pud. i burakoŭ—311,408 pudoŭ. *Na dwornych że ziemlach* sabr.: azim. 11,151,187 pudoŭ, jaryny — 3,928,187 pudoŭ, bulby 27,497,760 i burakoŭ 484,340 pudoŭ.

**Troki.** Wil. hub. Hasudar pazwoliŭ zaliczyć Troki u lik tych haradoŭ, dzie nie majuć prawa żyć asoby, buduczyje pad nadzoram palicii

**Minsk.** U proszłu piatnicu atkryli użo haradzkuju apteku.

— Sudziebnaja pałata razbirała sprawu 21 sielan za bizparadki ŭ Barysoŭskim pawicie ŭ 1905 hadu, pryczym byli zbrojnyja sapraciŭleńnia akcyznikam i palicyi s pakuszeńniem zabić ich. 4-och prysudzili na 6-ć miesiacaŭ u turmu 5-ci — ŭ adsiedku na mienszyja terminy, a inszych apraŭdali.

**Biełaruskija hazety u Minsku.** A. N. Własoŭ padaŭ praszeńnie minskamu hubernataru ab pazwaleńni jamu wydawać u Minsku miesiacznika sielskaj haspadarki „Sacha“, szto dahetul wychodziŭ ŭżo bolsz hodu ŭ Wilni i miesiacznika dla biełaruskaj siamji pad nazwańniem „Łuczynka.“

**Wysyłka ahentau emihranckich.** Wysłali z Minska administraciŭnym paradkam piać emihranckich patajnych ahientaŭ u huberniu Ołonieckuju i 7-mi takim ahientam zabaranili żyć u huberniach Minskaj i susiednich z jej.

**Jubilejny eparchialny dom.** Pry wulicy Zacharaŭskaj zbudawali i ŭżo atkryli „Jubilejny eparchialny dom.“ U hetym domie mieścicca cerkoŭny muziej staraświeczczyny, biblioteka - czytalnia relihijnaja prawasłaŭnaja, zala dla narodnych atczytaŭ i t. p.

**Babrujsk.** Minsk. hub. Aposznimi dniami rabili rewiziju u babrujskim addziele R.-katalickaho tawarystwa dobraczynnaści.

**Biarezina.** Prażywaŭ tut Jankiel Każdan, katoraho ŭsie mieli za dobraho harbara i dawali jamu aŭczyny i inszyja skury da wyrabu. Ale jon nabraŭszy skur na 4-ry tysiaczy rubloŭ pradaŭ ich dzieści i wyjechaŭ u Ameryku.

**Kapyl,** Minskaj hub. Słuck. pawietu. U nocz z 19 na 20 kastrycznika wybuch pażar, kktory zniszczyŭ dwa murawanyja damy, dzie pamieszczalisia 27 roznych kramaŭ. Zrabiŭ hety pażar szkody na 35 920 rub.

**Witebsk.** Tutaka załażyli akcyjnaja tawarystwa dzieła handlu lonam i wyrobami z lonu. Zakładny kapitał hetaho tawarystwa 600 tys. rubloŭ.

— Jak danosić hazeta „Witiebskij Wiestnik“ ad 1907 da 7 kastrycznika hetaho 1913 hadu u Witebskaj huberni załażylisia 122 sielska-haspadarskija kružki (kołcy), u katorych jość kala 3000 czlenaŭ, najbolsz sielan. Najbolej hetych kołcaŭ załażyłasia u pawietach witebskim, wieliskim i haradockim.

**Kouna.** U Krokach, kow. paw. wieczaram 21 kastrycznika zhareli humny i stadoły sa zbożam i sienam, a tak sama składy drewa i haspadarskich pryładaŭ, należaczyja da krockaho klasztaru Kaciarynak. Straty kala 8000 rubloŭ.

**Żorany.** Kow. hub. Telszeŭskaho paw. Ustroili parawuju pradzielniu, dzie pradué lon, kudzielu i woŭnu. Nadali ŭżo stolki raboty, szto chopić na paŭhodu.

**Radziwiliszki.** Kow. hub. Szaw. paw. Tutka atkryłasia nowaja tawarystwa drobnaho kredytu, s katoraho wydajuć pazyczki na zawod rasowaho szwajcarskaho bydła.

**Możejki.** Kow. hub. Szaw. paw. Z mahazynu „Bendrja“ ŭ nocz z 18 na 19 kastrycznika ukrali kassu s 5000 rubl.

**Druskieniki.** Hrodz. hub. U proszły czwartak 24 kastrycznika na stancii Druskieniki pa winie maszynisty pojezd pa-

sażyrski najechaŭ na tawarny, szto stajaŭ na placformie. Pry hetym mocna pakaleczyła adnaho kanduktara Jakimiuka. Bolszaho niszczaścia ni zdaryłasia, bo pojezd mieŭ stanawiccca, dyk iszoŭ pamału.

**Hrodna.** Huberski statystyczny kamitet padliczyŭ szto ŭ huberni hetaj, zajmajuczaj 340,584 kwadratnyja wiarsty 1 studnia 1913 hodu było, adliczyŭszy wojska, szto tut kwatarujecca 1,883.341 asoba ŭ tym iiku mużczyn 950,560 i kabiet 932,781,

Za 1912 hod naradziłasia u huberni 32,484 chłopcy i 30,260 dziaŭczat; pamierło 18,198 chłapcaŭ i 16,728 dziaŭczat Ażanilisia 14,402 pary.

**Biełastok.** Hrodz. hub. Dwa razy wybirali biełastaczanie haradzkoha hałowu, ale hrodzienski hubernatar abodwa razy hetych wybaroŭ nie zaćwierdziŭ. U kancy haradzkim haławoj naznaczyli byŭszaho padatnaho inspektara Djakowa.

**Obrocznoje** st. Mosk.-Kazanskaj żal. dar. Nidaloka hetaj stancii pasażyrski pojezd szto iszoŭ da Pienzy saskoczyŭ z rejkaŭ dziela taho szto na ich upopierak pałażyŭ niechta druhija rejki.

Pry hetaj katastrofie na miejscy zhinuła 14 asob, a 15 jość pakaleczanych.

**Kijeu.** Żyda Bejlisa, katoraho winawacili, szto bytcym jon zabiŭ Andruszu Juszczynskaho prysiażnyje sudździ apraŭdali.

— Pa prośbie rasiejskich patryotycznych arhanizacijaŭ u Safijskaj cerkwie adbyłosia żałobnaja nabażenstwa za niaboszczyka Andruszu Juszczynskaho.

# Wiestki z zahranicy.

## Na Bałkanach.

### Hrecka-Tureckija pierahawory

jak danosiać aposznija telehramy pamaleńku prybliżajucca da kanca, ale jeszcze jość nikatoryja trudnaści, dziela katorych pierahawory hety praciahnulisia. Hrecija damahajecca kab Turcija darawała winu tym turkam, szto służyli nie swajej baćkaŭszczynie, a za hrosz — czużoj, Hrecii, dyk Turcija na heta nia hodzicca.

### Pahraniczny spor

miż Serbijaj i Baŭharyjaj naszczot Bużydaryckaho wajennaho postu, zachoplanaho nidaŭna Serbami, ŭżo zakonczyŭsia i stała na tym, szto hety „post“ budzia ni taho ni druhoha hasudarstwa. Baŭharskija wajska adstupiać ad jaho na 30, a Serbskija na 100 metraŭ (metr — bliska paŭtara arszyna).

## Na Dalokim uschodzie.

### Miż Rasiejaj i Kitajam

zrabiłasia umowa pa katoraj Rasieja dastała nikatoryja prawy nad kitajskaj staranoj Manholijaj.

Dziela hetaho Japonskaja hazeta „Dzidzi“ pisza, szto umowa heta jość wiallkszaj udaczaj rasiejskaj dyplamacii, kataraja zdaleła biez nijakaj wajny padczynić Rasiejskim ŭpływam wializarnuju staranu.

## U Ameryca.

Miż Złuczanymi Stanami i Meksykanskaj respublikaj

### wajna wisić na wałasku

Meksykancy wybrali sabie prezydenta, ale jon nie padabajecca Złuczanym Stanam dziela taho, szto jon pryjaciel Japonii i bataŭ zawiaści z hetym hasudarstwam zhodu i roznyja sprawy, czaho nia choczecca Złuczanym Stanam. Woś jany wystawili swajo wojska jak da bitwy i damahajucca, kab toj prezydent admowiŭsia ad hetaho stanowiszcza.

Szto z hetaho budzie, pażyŭszy paczujem.

## Katastrofa u Melun.

S pryczyny papsawańnia u rejkach skory pojezd najechaŭ na pasażyrski.

Achwiaroŭ katastrofy nie padrachawana, ale każuć, szto zhinuła 50 asob na śmierć i kolki dziesiatkaŭ pakaleczana. Wagzał u Melun ciapier wyhladaje jak aboz. Pryjszło kolki pałkoŭ wojska, kataraja niasie ratunak niszczaśliwym. Szto minutu pryjeżdżajuć samajezdami swajaki achwiaraŭ i paŭtarajucca sceny, ad katorych nia można udzierżacca ad płaczu. Niekolki ksiandzoŭ niasuć relihijnuju pomacz.

## Śmierć miljonera.

Kolki dzion tamu nazad u pojeździe pamior nahła amerykanski miljonier Charles Gilbert Gates, znany ŭsiamu świetu z ra kidliwaści. Gates mieŭ 250 miljonaŭ frankaŭ (bolsz 100 miljonaŭ rubloŭ) hadawoho dachodu. Jon mieŭ nia tolki samajezdy, szto prajeżdżali 120 mil u hadzinu, ale swaje pojezdy małankawaj bystraty i swaje najlepiej ustrojanyja „jachty“ (wadzianyja maszyny) katorymi u 5 dzion prajeżdżaŭ z Ame-

ryki u Eŭropu. Jon razdawaŭ u hod cełу miljon na haścincy. Pamior na 37 hadu życia zusim straciŭszy życiowyja siły i ni pakinuŭszy nijakaho naślednika.

# Nasza haspadarka.

## U sadzie.

Kali chto lubić jeści hruszki dy jabłyki nichajże ni lanujecca pachadzić ciapier z wosieni pakul nie zamierzła ziamla kala pryszczepaŭ, złaszcza kala małych, dy małażawych. Ciapier paczynajuć lepiej karmić parsiukoŭ na słaninu. Dobra kab hetych kormnikaŭ zusim nia wypuskać z zaharadki, ale dzie ich wypuszczajuć, dyk jany szelmy lubiać czasami hryści drewy, złaszcza maładyja, A to czeszuczysia niraz łamajuć drewy. Woś ciapier treba paabharadżywać pryszczepy kałoczkami, katoryja paŭhaniać u ziemlu kruhom pryszczepaŭ a u wierchu pazwiazawać. Ale sałomaj ciapier nia treba abwiazawać pryszczepaŭ u takich sadoch, dzie mohuć chadzić świnie, bo jany lubiać ciahać sałomu u biarłoh dyk razam s sałomaj zaciahnuć u chleŭ i pryszczep. Dyk hetu rabotu treba adłażyć na tady, kali užo budzie hłyboka śniehu, dyk tady świnie nie jduć kala pryszczepaŭ.

# Usiaczyna.

## Płaszcz Mahameta.

Austryjackaja palicyja arysztawała rasiejca Butina, katory służaczy u wojsku bauharskim pry zabory bauharcami Adrynapola ukrau płaszcz tureckaho praroka Mahameta, szto prachowywausia u adnym tamasznym meczecie. Adabrany płaszcz addali tureckamu pasłu, katory pasłau jaho iznou u Adryanopal. Butina wypuścili na wolu.

## Nowyja paradki.

Ad 1-ho śnieżnia hetaho hodu na czyhunkach uwodzicca taki paradak, szto zdajuczy dla pierasyłki bahaż można budzie dapisywać — na czyjo imia jon wysyłajecca i tady kwitok moża iści razam z bahażom biez asobnaj płaty za jaho pierasyłku. Dahetul treba było kwitok wysyłać recztaj addzielna.

## Nowaja czyhunka.

Ad Usich Świątych liczycca atkrytaj na Sibiry nawaja Tiumień-Omskaja żal. daroha. Znaczyć i Sibir pa trochu ażyulajecca.

## Zahadki.

70) Recz nia douhaja, a kanca ni maja.
71) Ad ahnia ustaje, ad dażdżu kładziecca.

**Razhadki buduć u № 33.**

*Razhadki da № 31.*

68) Skarwada świszcza, jak mazajuć jaje na hretuju.
69) Lod.

## Prykazki.

Ni daj nia susied, a daj sabie niet.
Swaja kaszula bliżej cieła.
Aci, aci, da nima czahc . ıci.

## Żarty.

*U znachara.*

— Woś biarecie hetaho lekarstwa i prymajcie pa stolki kaplau, skolki hadou choczycie żyć —tolki nia bolej, bo budzie bieda; bywali wypadki, szto chto wypiu bolsz, czym treba było, dyk paśla żyu i żyu biez kanca aż musili jaho kałom zabiwać.

## Na kiermaszy.

— A ci dobraja heta karowa?
— Na małako to jana dobraja i nie badziecca, tolki trochi brykajecca jak doisz.
— Nu heta niczoha: ja daić nia budu, a żonka.

# *Swaja poczta.*

**Panu F. Pietkiewiczu** u Piaciarburzie. Marki atrymali, dziakujem; cieszymsia szto hazeta padabajecca.

**Panu Wł. Czerżynskamu** u Starakamiennaj. Marki atrymali, dziakujem. „Biełarusa“ wysyłajem.

**Pani Perkouskaj** u Maćkoŭcach. Predpłatu na Biełarusa atrymali, dziakujem. Hazetu wysyłajem.

**Usim. Chto adzierżyć liszni № „Biełarusa“, nichaj jaho addaść takomu susiedu ci znajomamu, chtob zaachwociusia wypisać sabie hetu hazetku.**

Redaktar — wydawiec **A. Byczkouski.**

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.